④

ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 2. **(ogólnego zbioru 258)** **Sosnowiec, luty 1932.** **Rok XII.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Warszawska 22. Telefon 3-02. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

TREŚĆ: Nasze stanowisko. — Ważny okólnik w sprawie godzin nadliczbowych. — Złote więzy. — Program pracowników umysłowych w świetle rezolucyj Kongresu Delegatów Związków P. K. P. U. w Warszawie. — Ulgi w opłatach przy stosowaniu leczenia zapobiegawczego. — Zniżka stawek za nabycie lat do ubezpieczenia. — Kara za spełnienie obowiązku. — Bezrobocie wśród techników w Polsce. — Kronika międzynarodowa. — Z życia związku. — Gratulacje. — Komunikaty.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

NASZE STANOWISKO.

Doprowadzony do rozpaczy górnik polski imał się broni ostatecznej, nie chcąc dopuścić do odebrania mu ostatniego niemal kęsa chleba! Przystąpił do strajku!

Pracodawcy wysunęli żądanie 21%-wej obniżki płac. W toku pertraktacyj doszli do 8%!

Że żądania ich nawet tej „zredukowanej" obniżki są zupełnie nieuzasadnione, dowodzi choćby to, że kopalnie, nie należące do kartelu, żądań obniżki płac nie wysuwają, chcą zawrzeć nawet umowy!

Sprawa zamachu kapitalistów na płace robotników, a w niedalekiej przyszłości i na urlopy wypoczynkowe i inne uprawnienia jest naszą sprawą wspólną. Pracodawcy zacięli się w uporze i czekają, chcąc przełamanie akcji strajkowej pozostawić czasowi.

Związek nasz bacznie śledzi wypadki ostatnie i uznał za stosowne, jakkolwiek nie jest bezpośrednio wciągnięty w orbitę akcji, zająć stanowisko wobec wytworzonej sytuacji.

Jak już poprzednio informowaliśmy, zarząd Związku zwrócił się na podstawie uchwały przedstawicieli kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego do Rady Zjazdu Przem. Górn. w Sosnowcu z żądaniem wyznaczenia konferencji w sprawie wypowiedzenia warunków płacy, a nawet w niektórych kopalniach umowy o pracę. Rada Zjazdu dotąd nam nie udzieliła odpowiedzi, natomiast bez porozumienia się wyznaczyły poszczególne zarządy pracownikom umysłowym zajęcia fizyczne, często nawet niezwiązane z bezpieczeństwem kopalń.

Wobec tego w dniu 21. lutego b. r. zarząd Związku na posiedzeniu plenarnem po obszernem omówieniu przyczyn obecnego strajku w górnictwie jako też nieprzychylnego stonowiska przemysłowców górniczych wobec postulatów naszej organizacji i uchylania się od wszelkich z nią konferencyj — uchwalił:

1) energicznie zaprotestować w Radzie Zjazdu Przemysłowców Górniczych przeciw wyznaczaniu pracowników umysłowych do prac fizycznych, niezwiązanych z bezpieczeństwem kopalń;
2) wystąpić do miarodajnych czynników z żądaniem odpowiedniej interwencji w sprawie powyższej;
3) wyrazić rzeszom robotniczym, w zrozumieniu słuszności obrony ich postulatów, moralne po-

parcie w walce o ich ekonomiczne warunki bytu, jak i o ustawodawstwo socjalne

i 4) dążyć do przygotowania platformy wzajemnego porozumiewania się z zawodowymi związkami robotniczymi, celem umożliwienia w przyszłości obrony wspólnych interesów.

* * *

Przy rozważaniu argumentów przemysłowców nie można pominąć jednej skromnej, zdawałoby się, pozycji o której w swych wywodach zapominają, a mianowicie o kosztach wydobycia węgla. Według obliczeń miarodajnej w tym względzie instytucji, jaką jest Międzynarodowe Biuro Pracy, wynosiły one w r. 1930:

	robocizna	koszty admin. i inne
w Polsce	40,9	37,7
w Anglji	71,3	18,4
w Belgji	58,2	19,9

W Anglji zatem robotnik zarabia ok. 80% więcej, aniżeli robotnik w Polsce, a to dlatego, ponieważ koszty „administracyjne" są tam niższe o ok. 50%.

Z którejkolwiek strony podeszlibyśmy do tego zagadnienia, zawsze natrafimy na jedną pozycję niewzruszalną w pojęciu pracodawców, a mianowicie pozycję zysków, która ma stanowić wartość stałą i nie może ulegać żadnym zmianom, przynajmniej na niekorzyść. Wszelkie inne czynniki są zmienne i zależne od konjunktury, ta zaś stanowi nietykalne „tabu"!

I dla obrony tej pozycji nie cofają się praco dawcy przed dopuszczeniem do strajku, który w ubo lewania godnych zamieszkach pociągnął już za so bą krwawe ofiary!

Mamy odwagę twierdzić, że nawet na wypadek przegranej po stronie pracowników, odniosą oni sukces, albowiem społeczeństwo stoi po ich stronie, uważając, że dalsze pogrążanie pracowników w niedolę jest w skutkach swych dla samego państwa nad wyraz szkodliwe i należy temu wszelkiemi sposobami przeciwdziałać.

Ważny okólnik w sprawie godzin nadliczbowych.

W wyniku konferencji odbytej w Ministerstwie Pracy z przedstawicielami Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Prac. Umysł. i Polskiej Konfederacji Prac. Umysłowych w Warszawie wydał Główny Inspektor Pracy okólnik w sprawie godzin nadliczbowych, który, ze względu na jego doniosłość, podajemy w pełnem brzmieniu.

Do
Panów Inspektorów Pracy wszystkich
Okręgów i Obwodów.

Okólnik Nr. 30/31.

W związku ze sprawą stosowania godzin nadliczbowych przy pracach bilansowych i przy sporządzaniu inwentarzy w wypadkach, nieprzewidzianych w art. 6 p. b. ustawy o czasie pracy, przypominam Panom treść okólnika z dnia 11. stycznia 1929 r. Nr. 2/29 oraz zwracam uwagę, iż w wypadkach nielegalnego zatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych przy wymienionych pracach powinni Panowie korzystać ze swych uprawnień do stosowania kar w drodze administracyjnej w myśl postanowień art. 18 ustawy z dn. 18. XII. 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu w brzmieniu ustawy z dn. 7. listopada 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 772).

Przy opinjowaniu podań o zezwolenie na godziny nadliczbowe w omawianej sprawie zechcą Panowie przestrzegać następujących wytycznych:

Należy ustalić, czy firma, ubiegająca się o zezwolenie na pracę w godzinach nadliczbowych przeprowadzała w ostatnich czasach (w okresie np. ostatniego roku przed złożeniem podania) redukcję swych pracowników. W wypadku twierdzącym podanie firmy mogłoby być przychylnie traktowane jedynie w stosunku do pracowników na stanowiskach kierowniczych (kierowników poszczególnych działów np. buchalterji), zaś wykonawcze powinny być zaangażowane z pośród zredukowanych pracowników firmy. Nawet w wypadku, gdy firma nie przeprowadzała redukcji pracowników, przyjmowanie sił wykonawczych z pośród bezrobotnych pracowników do wykonywania prac bilansowych wzgl ędnie do sporządzania inwentarza powinno być zasadniczo przestrzegane, stosowanie zaś godzin nadliczbowych należy traktować jako wyjątek, wymagający specjalnego i szczegółowego uzasadnienia.

Należy zbadać, czy prace, co do których firma ubiega się o godziny nadliczbowe, nie mogą być wykonane w obrębie normalnego czasu pracy w drodze odpowiedniej organizacji pracy, co byłoby możliwe zwłaszcza w tych zakładach, w których z powodu ogólnych warunków gospodarczych tempo zwykłych prac uległo osłabieniu.

Należy wreszcie przy opinjowaniu podań zasięgać opinji organizacyj zawodowych pracowników.

Główny Inspektor Pracy
Kierownik Departamentu Pracy
(—) M. Klott.

Żądamy usunięcia z posad zbędnych cudzoziemców.

ZŁOTE WIĘZY.

Czynnikiem, który w naszym organiźmie gospodarczym wywołuje coraz to poważniejszą chorobę, jest gospodarka kartelowa. Swawoli wielu karteli, w których rej wodzą jednostki, reprezentujące skrajny egoizm kapitału, obcy interesom państwa i społeczeństwa, sprzyja brak ustawy kartelowej, któraby zdołała niezdrowe apetyty utrzymać na wodzy. O projekcie odnośnej ustawy jakoś ucichło. A tymczasem panowie przemysłowcy w ogólnym chaosie, wytworzonym rozpadającym się w gruzy systemem, przewidując może żałosny koniec tej swawoli, wykorzystują jeszcze konjunkturę pomyślną i napychają sakiewki.

Znamieniem zasadniczem „działalności" karteli jest zamykanie zakładów pracy dla regulowania produkcji, a więc powiększanie zastępów bezrobotnych i ograniczanie wytwórczości dla wzmocnienia popytu, a w wyniku tego dla podniesienia wzgl. utrzymania ceny. Kto nie zapłaci ceny, jaką kartel dyktuje, ten towaru nie dostanie. Taka jest dewiza zasadnicza!

Państwo nasze, w $^2/_3$ rolne, przedewszystkiem odczuwa boleśnie nieodpowiedzialną gospodarkę kartelową. Wieś, przy obecnych cenach artykułów spożywczych, jakie płacą hurtownicy, przestaje odgrywać większą rolę jako konsument wytworów przemysłowych. Kartele chcą sobie przeto odbić te straty na innych konsumentach, którzy w obniżce cen artykułów spożywczych są raczej zainteresowani. Ale miasta nasze, spustoszone przez obniżki płac i redukcje, również nie są w stanie zapłacić ceny, żądanej przez bezwzględnych kartelowców!

A przecież do obniżenia cen dojść musi prędzej czy później, bo dochody maleją albo nikną zupełnie i w tym samym stosunku kurczy się zdolność nabywcza szerokiego ogółu. Tymczasem opór ze strony producentów jest tem silniejszy, im bliższy jest moment jego przełamania.

Tem doniosłem zagadnieniem zajęły się ostatnio sfery rolnicze, które w memorjale złożonym władzom kładą nacisk na konieczność obniżenia cen tak artykułów przemysłu jak i monopolów, tych ostatnich nietylko państwowych jak tytoń i spirytus, ale monopolów faktycznych jak drożdże, a zwłaszcza cukier. Wystarczy nadmienić, że cukier polski kosztuje zagranicą 21 groszy, podczas gdy cena w kraju wynosi zł. 1,60, a więc 8 razy więcej! Polski cukier krzepi, ale nie polaków!

Memorjał wylicza listę towarów, stwierdzając, że ceny ich są sztucznie utrzymane na wysokim poziomie i niszczą zupełnie zdolność konkurencyjną Polski na rynkach światowych. Sąsiad nasz z zachodu, bardzo groźny, silnie uprzemysłowiony konkurent, rozporządza podstawowymi surowcami, jak węgiel, koks i żelazo o 12 — 37% tańszymi, a ceny te jeszcze obniżono o dalsze 10% na podstawie IV. rozporządzenia wyjątkowego (Notverordnung) prezydenta Rzeszy niemieckiej.

Zastanawia nas ten niepokonany, zdawałoby się, opór przemysłowców, a co więcej ich zupełny brak zrozumienia dla spraw ogólnych, brak wszelkiego sentymentu dla państwowości naszej, która przecież w tych warunkach poważnie jest na szwank narażona.

Wyjaśnienie tej sprawy znajdujemy w pewnych danych, oświetlających nam rolę, jaką odgrywa kapitał obcy, który przez swój przeważający udział w gospodarce przemysłowej nakłada złote więzy na wszystko, co mogłoby jego samowolę powściągnąć!

Poniżej uwidoczniona tabela da nam obraz udziału obcego kapitału w polskich spółkach akcyjnych:

Kapitał	1/I. r 1930 zł.	1/I. r. 1931 zł.
Francuski . . .	307 miljonów	385 miljonów
Niemiecki . . .	305 „	372 „
Gdański	6 „	8 „
Amerykański . .	227 „	318 „
Belgijski . . .	93 „	140 „
Angielski . . .	51 „	71 „
Austrjacki . . .	37 „	58 „
Razem .	1.026 miljonów	1.352 miljonów

Udział przeto kapitału zagranicznego tylko w naszych spółkach akcyjnych wynosi 1 miljard 352 miljony złotych!

Jeżeli równocześnie przejrzymy statystykę udziału kapitału obcego w naszym przemyśle, stwierdzimy, że udział ten wykazuje wszędzie ponad 50%, a więc ponad połowę!! I tak:

w przemyśle	skórzanym	90,5%
	hutniczym	87,3
	naftowym	82,2
	górniczym	66,9
	chemicznym	64,6
	budowlanym	62,7
	włókienniczym	59,8
	mineralnym	55,2

Jasnem jest, że w tych warunkach wszelka akcja, zmierzająca do poskromienia apetytów, natrafia na poważne trudności. Finansista, który ma w danem przedsiębiorstwie większość, nie liczy się zbytnio, ani z ustawami, ani z władzami, gdyż pozycję jego umacnia wszechpotężny kapitał, pod działaniem którego, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, otwierają się podwoje wysokich progów, zginają się w pas skądinąd twarde grzbiety, na usługach którego stoją uczeni, wynalazcy, dyplomacja...

Jak się panowie przemysłowcy, nad wyraz pewni, na naszym gruncie panoszą, moglibyśmy dać na to niezliczoną ilość przykładów, jedynie wstrzymuje nas od tego troska o los naszych kolegów którzy z nimi muszą współpracować. Może już w niedalekiej przyszłości będziemy mogli ujawnić pewne wypadki, które będą ilustracją, jak obcokrajowiec dyrektor odnosi się do pracowników i jak traktuje wszystko co polskie, zapominając, że tuczy się pracą polskiego urzędnika i robotnika!

Wystarczy zrobić przegląd przedsiębiorstw na terenie Zagłębia Śląskiego, Dąbrowskiego, Krakowskiego, dalej Zagłębia Borysławskiego i Łodzi, ze świecą w ręku można poszukiwać placówki o rodzimym kapitale rządzącym. Jeżeli się co znajdzie, to jest bardzo wątłe i pod przewagą mocniej zor-

ganizowanego kapitału, powoli podupada! Natomiast wszędzie można znaleźć obcych emisarjuszy, penetrujących nasze zasoby naturalne i wszelkie możliwości eksploatacji, aby po wydobyciu w jaknajkrótszym czasie jaknajwiększych zysków rzucić placówkę, jak wyciśniętą cytrynę. Co więcej! Ponieważ stanowić moglibyśmy konkurencję dla naszych mniej lub więcej zaprzyjaźnionych sąsiadów, przeto kapitał międzynarodowy, wykupuje pewne placówki polskie, unieruchamia je i w ten sposób pozbywa się konkurenta.

Sieć międzynarodowej intrygi kapitalistycznej jest niesłychanie rozgałęziona, a zarazem skomplikowana. Państwa o własnym kapitale mają tę przewagę, że muszą dbać tylko o własny interes. Państwa natomiast o tak wybujałej inwazji kapitału obcego, jak nasze, muszą troszczyć się przedewszystkiem o cudze interesy. I dlatego w takich państwach robi się rachunek bez gospodarza! I dlatego interes kapitalisty obcego stoi wyżej u nas ponad interesem państwa! Bo kapitał nie uznaje sentymentów! Płaci i wymaga!

Żeby nareszcie te więzy złote rozluźnić, trzeba pomyśleć nad odpowiednimi środkami. Jeżeli nie da się do obniżenia cen i do wprowadzenia uczciwych metod gospodarki w kartelach skłonić przemysłowców dobrowolnie, trzeba ich do tego zmusić. Zmusić może ich tylko ustawa. Trzeba zatem dawne projekty zaktualizować, pewne zbyt łagodne przepisy zaostrzyć, wprowadzić konieczne poprawki. Trzeba rozciągnąć bezwzględną kontrolę nad gospodarką prywatną, która nie liczy się ze zgubnymi skutkami swojej ślepej zachłanności.

Tego zarządzenia wyczekują szerokie masy ubożejące z dnia na dzień i przyklasną mu z całego serca!

K. O.

Program pracowników umysłowych

w świetle rezolucyj Kongresu Delegatów Związków P. K. P. U., odbytego w dniu 6. i 7. grudnia 1931 r. w Warszawie.

W grudniowym numerze „Związkowca Polskiego" zamieściliśmy sprawozdanie z Kongresu Delegatów Związków PKPU w Warszawie, zapowiadając równocześnie w następnym numerze zaznajomienie P. T. Czytelników z treścią uchwalonych tam rezolucyj, co dopiero jednak czynimy obecnie, ze względu na nieoczekiwane trudności technicznej natury, związane z wydaniem dokładnego sprawozdania z Kongresu.

W drugim dniu Kongresu obradowały komisje, a mianowicie m. in.:

Komisja organizacyjna,
„ ubezpieczeń społecznych,
„ ochrony pracy
i „ gospodarcza.

Plon obrad tych komisyj jest bardzo obfity i został ujęty w formę rezolucyj, z których zasadnicze poniżej w pełnem brzmieniu podajemy:

KOMISJA ORGANIZACYJNA.

Na wniosek Komisji Organizacyjnej, po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego Komisji kol. K. Mora-Brzezińskiego, uchwalono następujące rezolucje:

W SPRAWIE NACZ. ZAW. RADY PRACOWNICZEJ.

Zważywszy, iż:

ciężki kryzys gospodarczy, przeżywany obecnie przez Polskę łącznie z innemi państwami i jako jego skutki bezrobocie, zniżka płac i redukcje, stawiają przed całem społeczeństwem, a tem bardziej przed światem pracy zagadnienia niezwykle poważne do rozstrzygnięcia,

że odpowiedzialność za losy warstwy pracowniczej wśród warunków, jakie się wytworzyły, nie pozwala na pozostawienie pracowniczego ruchu zawodowego w dotychczasowym stanie,

że palące potrzeby warstwy społecznej pracowników umysłowych, naturalna ich dążność do wywalczenia lepszych warunków bytu i praw oraz konieczność uzyskania wpływu na bieg spraw gospodarczych i społecznych Polski, odpowiadającego tej roli, jaką przy tworzeniu się Polski Odrodzonej spełnili i w życiu Jej odgrywają, wymaga solidarnego połączenia wysiłków i jednolitego kierownictwa nad ogółem zorganizowanych pracowników umysłowych,

że potrzeba zjednoczenia przez ogół ten powszechnie jest zrozumianą i oczekiwaną,

Kongres Delegatów Związków P. K. P. U. zwraca się do wszystkich Central ruchu zawodowego pracowniczego o natychmiastowe powołanie do życia wspólnego naczelnego kierownictwa i raprezentacji ogółu zorganizowanych pracowników umysłowych w Polsce przez ukonstytuowanie Naczelnej Zawodowej Rady Pracowniczej.

W SPRAWIE POŁĄCZENIA Z CENTR. ORG. Z. Z. P. U.

Kongres Delegatów Związków P. K. P. U. wita z uznaniem dotychczasowe wyniki akcji Zarządu Głównego w zakresie scalenia ruchu zawodowego pracowników umysłowych, a zwłaszcza prace nad połączeniem z Centralną Organizacją Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Jednocześnie Kongres upoważnia Zarząd Główny P.K.P.U. do ustalenia w porozumieniu z przedstawicielami Centralnej Organizacji ostatecznej redakcji statutu przyszłej Centrali oraz opracowania wspólnej deklaracji ideowej, celem przedstawienia ich wspólnemu Kongresowi, na którym ostateczne połączenie obu Central zostałoby dokonane.

REZOLUCJE W SPRAWACH MIĘDZYNARODOWYCH.

I.

Biorąc pod uwagę wzrastające nasilenie kryzysu gospodarczego i bezrobocia oraz w poczuciu konieczności skoordynowania wysiłków całego świata pracy na terenie międzynarodowym w obliczu tych zjawisk, Kongres P. K. P. U, przyjmując następujące tezy z rezolucji uchwalonej przez IX Kongres C. I. T. I. w Brukseli, oświadcza:

że obecny międzynarodowy kryzys gospodarczy nie powinien w żadnym razie spowodować obniżenia warunków życiowych ludzkości,

że jest rzeczą wszystkich pracowników, tak umysłowych, jak i fizycznych, uczestniczyć czynnie w reorganizacji ekonomji powszechnej, która dzięki rozwojowi techniki i mechanizacji powinna postawić do dyspozycji całej ludzkości dobrobyt i szeroko wzmożone możliwości rozwoju,

że wszystkie ugrupowania pracowników umysłowych powinny uświadomić sobie konieczność pomocy, jaką obowiązane są udzielić usiłowaniom rozwiązania najgroźniejszych zagadnień gospodarczych, rozważając jednak obecną sytuację w całkowitej niezależności od wszelkich politycznych teoryj.

Biorąc pod uwagę, że w krajach o zaawansowanej cywilizacji potrzeby ludzkie wzrastają i że nie należy ograniczać tych potrzeb, aby nie obniżać moralnego i materjalnego poziomu pracownika, Kongres stwierdza, że wszelkie plany reorganizacji powinny zmierzać do pomnożenia tych wszystkich środków, które stoją do dyspozycji pracowników dla ich duchowego i moralnego rozwoju, niemniej jak dla podniesienia poziomu materjalnego ich życia.

Kongres wyraża zasadę, że pracownicy wszystkich krajów powinni solidarnie poczynić wszelkie wysiłki, celem spowodowania ogólnoludzkiej solidarnej współpracy w dziedzinie gospodarczej, aby w zaufaniu do Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy oraz przy pomocy tych instytucyj, w których pracownicy umysłowi mieć winni swych upełnomocnionych przedstawicieli, stawić czoło trudnościom gospodarczym przeżywanym przez świat cały.

Kongres PKPU stwierdza ponadto, że kryzys powszechny może być rozwiązany tylko na terenie międzynarodowym, przyczem oczywiście należy brać pod uwagę specjalne różnice, wynikające z położenia gospodarczego poszczególnych krajów.

Kongres wzywa wszystkich pracowników umysłowych, aby mieli na uwadze przygotowanie się do roli, jaką przyjdzie im odegrać w nowym układzie stosunków gospodarczych.

Kongres poleca Zarządowi P. K. P. U. rozważenie szczególnych spraw, jako to zagadnienia monetarnego, ułatwienia obrotu międzynarodowego oraz przejścia do gospodarstwa narodowego zorganizowanego i kierowanego pod odpowiednią kontrolą publiczną, co byłoby pierwszym krokiem do międzynarodowej reglamentacji repartycji dóbr.

II.

Kongres aprobuje inicjatywę Zarządu Głównego P. K. P. U., zmierzającą do zwołania międzynarodowej Konferencji z udziałem wszystkich państw, a mającej na celu skrócenie czasu pracy w planie międzynarodowym (sześciogodzinny dzień pracy), w drodze uchwalenia odpowiedniej Konwencji międzynarodowej, z obowiązkiem ratyfikacji przez wszystkich sygnatarjuszów.

III.

Wobec przystąpienia Międzynarodowej Organizacji Pracy do rozważania kwestji ubezpieczeń społecznych, Kongres P. K. P. U.:

1. Wyraża życzenie, aby Międzynarodowa Konferencja Pracy przyjęła projekt konwencji, dotyczący ubezpieczenia na starość, na wypadek inwalidztwa i śmierci pracowników, biorąc jednak w całości pod uwagę specjalne potrzeby różnych grup pracowników, a pracowników umysłowych w szczególności i wzywa Radę PKPU., aby poczyniła wszystko, co będzie potrzebne, aby te specjalne interesy zostały uszanowane we wspomnianych konwencjach,

2. Wyraża życzenie, aby Międzynarodowa Konferencja Pracy przyjęła projekt konwencji, umożliwiającej wszystkim pracownikom zachowanie swych praw nabytych, celem kontynuowania ubezpieczenia na zasadzie kumulacji w przypadkach migracyj,

3. Wyraża życzenie, aby Międzynarodowa Konferencja Pracy przyjęła projekt konwencji, dotyczącej równości traktowania wszystkich pracowników zagranicznych i krajowych w dziedzinie wszystkich działów ubezpieczeń społecznych,

4. Uważa za swój obowiązek podkreślić konieczność oparcia wszystkich ubezpieczeń społecznych długoterminowych na zbiorowej kapitalizacji, a nie na repartycji, celem uniknięcia finansowego załamania się ubezpieczeń społecznych oraz konieczność zastosowania ubezpieczeń społecznych płatnych, a nie systemów bezskładkowych,

5. Wyraża mniemanie, że ciężary ubezpieczeń społecznych winny być skalkulowane według natury każdego ryzyka i w zasadzie r o z d z i e l o n e pomiędzy trzy interesowane czynniki: pracowników, pracodawców i państwo, wyjąwszy przypadki, wynikające z odmiennej tradycji (ciężary ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, które powinny obciążać wyłącznie pracodawców) lub kiedy natura ryzyka nie wymaga specjalnych gwarancyj lub finansowego uczestniczenia państwa.

6. Wzywa Konfederacje Narodowe Pracowników Umysłowych do rozpoczęcia akcji na rzecz ubezpieczeń społecznych **powszechnych** w tem znaczeniu, że wszyscy pracownicy powinni być niemi objęci, **scalonych** w tem znaczeniu, że powinny obejmować wszystkie ryzyka i zabezpieczać pracowników we **wszystkich przypadkach niemożności zarobkowania oraz specjalizowanych** w tem znaczeniu, że powinny one być zorganizowane oddzielnie dla głównych grup pracowników, a mianowicie dla robotników, dla funkcjonarjuszów i dla najemnych pracowników umysłowych,

7. Wzywa Konfederacje Narodowe do przedsięwzięcia akcji na rzecz wprowadzenia łączności między ubezpieczeniami społecznemi i emeryturami funkcjonarjuszów publicznych, jak również łączności pomiędzy poszczególnymi systemami, obejmującymi rozmaite kategorje pracowników, celem kontynuowania ubezpieczenia i kumulowania okresów należenia do rozmaitych systemów ubezpieczeniowych,

8. Wzywa Konfederacje Narodowe do akcji na rzecz utrzymania i rozwoju odrębnych ubezpieczeń pracowników umysłowych tam, gdzie systemy takie istnieją, w celu wprowadzenia ubezpieczenia społecznego tych pracowników przeciwko niemożności zarobkowania, które powinno obejmować wszystkie ryzyka, a mianowicie: nieszczęśliwe wypadki przy pracy, chorobę, starość, inwalidztwo, śmierć i bezrobocie i do rozpoczęcia akcji na rzecz wprowadzenia takich odrębnych ubezpieczeń pracowników umysłowych tam, gdzie one dotychczas nie istnieją,

9. Zaleca Radzie P. K. P. U., aby przystąpiła do szczegółowego zbadania zagadnienia ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych zawodów wolnych, celem uzyskania możności przedstawienia przyszłemu Kongresowi C. I. T. I. szczegółowego sprawozdania, dotyczącego tego zagadnienia, aby C. I. T. I. mogła ustalić swój program w tej dziedzinie.

IV.

Kongres protestuje kategorycznie przeciwko stanowisku przedstawicieli pracodawców Radzie Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, zmierzającemu do niewnoszenia na porządek obrad przyszłych Konferencyj z powodu kryzysu ekonomicznego żadnych nowych zagadnień i wyraża przekonanie, że stanowisko to zmierza do całkowitego zahamowania nad wyraz pożytecznej działalności Międzynarodowej Organizacji Pracy i sprowadzenia do zera jej znaczenia, co miałoby wręcz nieobliczalne skutki społeczne.

V.

Kongres wyraża przekonanie, że sprawy klauzuli konkurencyjnej oraz ochrony najemnych wynalazców zostały dostatecznie rozpatrzone i przedyskutowane przez Commission Consultative des Travailleurs Intellectuels zarówno jak i przez Commission Consultative des Employés i że wobec tego dojrzały już do wniesienia na porządek obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy.

VI.

Kongres domaga się wniesienia na porządek obrad jednej z najbliższych sesyj Międzynarodowej Konferencji Pracy sprawy czasu pracy pracowników, zajmujących stanowiska nadzorcze i zaufane, którzy całkowicie lub w znacznej mierze wyłączeni zostali przez Konwencję waszyngtońską o czasie pracy, przez konwencję o czasie pracy w handlu i biurowości oraz przez konwencję o czasie pracy w górnictwie węglowem.

VII.

Kongres P. K .P. U. wyraża przekonanie, że wszystkie organizacje narodowe pracowników umysłowych powinny bezwarunkowo starać się o zapewnienie swym przedstawicielom udziału w dorocznych Międzynarodowych Konferencjach Pracy oraz, że przedstawiciele pracowników umysłowych powinni zasiadać we władzach Międzynarodowej Organizacji Pracy.

VIII.

Kongres P. K. P. U. stwierdza, że od dwu lat P. K. P. U. niesłusznie pozbawiona została mandatu w Commission Consulltative des Travailleurs Intellectuels, który uzyskany został

dla C. I. T. I. dzięki poparciu przedstawicieli rządu polskiego w Radzie Administracyjnej M. B. P.

Kongres stwierdza, że uchybienie to już w najbliższym czasie musi być usunięte, ponieważ brak reprezentacji polskiej w Commission Consultative des Travailleurs Intellectuels narusza słuszne prawa i żywotne interesy polskich pracowników umysłowych.

IX.

Kongres PKPU stwierdza, że polscy prywatni pracownicy umysł. nie są reprezentowani w Commission Consultative des Employés przez swego przedstawiciela, któryby utrzymywał łączność z interesowanemi ugrupowaniami pracowniczemi, mającemi wyłączne prawo reprezentowania polskich pracowników umysłowych w Polsce, a więc z C. O. i P. K. P. U.

Kongres wyraża przekonanie, że w najbliższym czasie ten stan rzeczy musi ulec bezwarunkowo zmianie na rzecz zapewnienia interesom pracowników polskich bezpośredniej reprezentacji.

X.

Po zapoznaniu się z programem i statutem F. I. O. S. I. E. i na zasadzie rezolucji o wielokrotne przynależności organizacyjnej, przyjętej przez IX. Kongres C. I. T. I. w Brukseli, **Kongres P. K. P. U. postanawia**

przystąpić w zasadzie do Fédération Internationale des Organisations Syndicales Indèpendantes d'Employès z siedzibą w Strassburgu.

KOMISJA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Na wniosek Komisji Ubezpieczeń Społecznych, po wysłuchaniu sprawozdania przewodniczącego Komisji, kol. Stanisława Sasorskiego, uchwalono następujące rezolucje:

I. Nowelizacja Dekretu o Ubezpieczeniu Pracowników Umysłowych.

Kongres P. K. P. U. domaga się przeprowadzenia w możliwie najbliższym czasie nowelizacji Rozp. Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na podstawie postulatów zawartych w memorjale P. K. P. U. i Federacji Zw. Zaw. Prac. Umysł. z 1930 r., podkreślając przedewszystkiem następujące żądania:

1) złączenie z ubezpieczeniem pracowników umysłowych ubezpieczenia tych pracowników na wypadek choroby, macierzyństwa, chorób zawodowych i wypadków przy pracy;

2) przyznania prawa do renty pracownikom, którzy ukończyli 60 rok życia, a pracownikom zatrudnionym w gałęziach pracy szczególnie dla zdrowia szkodliwych (pracownicy dołowi w górnictwie, pracownicy hut i t. d.), którzy ukończyli 50 rok życia po wyczerpaniu przez nich uprawnień do świadczeń z powodu braku pracy, jeżeli w dalszym ciągu nie mogą znaleźć odpowiedniego zajęcia;

3) zmiany przepisów, dotyczących podstawy wymiaru świadczeń emerytalnych przez przyjęcie za tę podstawę przeciętnych płac podstawowych z ostatnich 36 miesięcy, lub z tych trzech lat poprzednich, w których ta przeciętna była najwyższa;

4) zmiany przepisów o wzroście renty w tym kierunku, aby ten wzrost był bardziej proporcjonalny do czasu ubezpieczenia i sumy wpłaconych składek;

5) zmiany przepisów dotyczących uprawnień do świadczeń z powodu braku pracy w tym kierunku, aby powszechna służba wojskowa nie powodowała utraty uprawnień do tych świadczeń;

6) zmiany przepisów o dobrowolnym kontynuowaniu ubezpieczenia przez obniżenie wysokości opłat do wysokości składki w obowiązkowem ubezpieczeniu podwyższonej o 25 proc. i wprowadzenie kwoty uznaniowej;

7) zmiany przepisów o ubezpieczeniu pozostających bez pracy pracowników umysłowych na wypadek choroby w tym kierunku, aby Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych przyznawały bezpośrednio lub za pośrednictwem innych instytucyj leczniczych świadczenia pieniężne i lecznicze w razie choroby tych pracowników i członków ich rodzin.

Nadto Kongres domaga się jaknajszybszego wydania rozporządzenia Rady Ministrów, przewidzianego w art. 45 ust. 4 dekretu z 29 listopada 1930 r., w sprawie podstaw zaliczania czasu przed 1. stycznia 1928 r.

II. Ubezpieczenia na wypadek choroby na Górnym Śląsku.

Kongres PKPU. domaga się objęcia obowiązkiem ubezpieczenia na terenie Górnego Śląska pracowników umysłowych bez względu na wysokość otrzymywanego przez nich wynagrodzenia przy oznaczeniu górnej granicy płacy ustawowej, jako podstawy do wymiaru składek i świadczeń.

III. Ubezpieczenia chorobowe i emerytalne pracowników instytucyj i przedsiębiorstw państwowych.

Wobec różnorodności przepisów, normujących stosunki służbowe pracowników poszczególnych instytucyj i przedsiębiorstw państwowych i w tem również przepisów emerytalnych oraz wobec różnorodności stosowania do tych pracowników obowiązujących przepisów ubezpieczenia na wypadek choroby — Kongres PKPU wzywa Zarząd Główny do opracowania w porozumieniu z przedstawicielami związków i zrzeszeń zawodowych pracowników tych instytucyj projektów, któreby się stały podstawą do uregulowania tych zagadnień i do oparcia ich rozwiązań na jednolitych podstawach. Kongres uważa uregulowanie tych spraw za rzecz pilną i konieczną.

IV. Nawiązanie łączności ubezpieczeń społecznych z ubezpieczeniem emerytalnem pracowników państwowych.

Kongres P. K. P. U. wzywa władze Konfederacji do dalszego kontynuowania starań w kierunku objęcia pracowników państwowych oraz pracowników przedsiębiorstw i zakładów państwowych przepisami o wzajemnem przenoszeniu uprawnień tych pracowników między Skarbem Państwa i odrębnymi funduszami emerytalnymi, a Zakładami Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, rozciągnięcia tej zasady na czas od 1. stycznia 1928 roku oraz wprowadzenia postanowień o zaliczaniu do ubezpieczenia czasu przed tym terminem, jeżeli ten czas był objęty działaniem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych lub odrębnymi przepisami emerytalnymi.

V. W sprawie umów międzypaństwowych.

Kongres PKPU. poleca Zarządowi podjąć starania o przyśpieszenie prac w kierunku przygotowania umów wzajemności w zakresie ubezpieczeń społecznych oraz prac nad likwidacją Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń i zakładów zastępczych, istniejących przed 1. stycznia 1928 r.

VI. Czynsze w domach mieszkalnych Zakładów oraz pokrywanie części kosztów lecznictwa zapobiegawczego przez osoby leczone przez Zakłady.

Kongres PKPU wyraża przekonanie, że czynsze w domach mieszkalnych Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych winny być możliwie obniżone, ze względu na obniżenie wynagrodzeń pracowniczych w okresie kryzysu gospodarczego oraz, że w zasadach opłacania przez pracowników, do których jest stosowane lecznictwo zapobiegawcze, części kosztów tego leczenia — winna być uwzględniona zasada pokrywania przez pracowników tylko części kosztów przejazdu — w wypadkach znacznej odległości od miejsc leczniczych*).

*) Sprawa ta została w międzyczasie przez Związek Z. U. P. U załatwiona.

VII. Dyrektywy dla przedstawicieli pracowniczych we władzach instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Kongres P. K. P. U. wyraża przekonanie, że do głównych zadań przedstawicieli pracowników umysłowych we władzach instytucyj ubezpieczeń społecznych należy:

1) obrona samorządowego charakteru tych instytucyj i przestrzeganie, aby działalność władz nadzorczych obracała się ściśle w granicach nadzoru prawem zakreślonych i nie miała charakteru współrządzenia w tych instytucjach;

2) stanie na straży, aby w zakresie świadczeń była ściśle stosowana wykładnia logiczna z uwzględnieniem sytuacyj życiowych pracowników;

3) tępienie wszelkich dążeń do nadużywania przepisów ubezpieczeniowych przez poszczególne jednostki bez dostatecznej podstawy prawnej i uzasadnienia życiowego;

4) przestrzeganie, aby fundusze ubezpieczeniowe zapewniały prawa do świadczeń. przewidziane w przepisach i w razie potrzeby, aby wysokość składki ubezpieczeniowej była dostosowana do tych potrzeb;

5) przestrzeganie, aby w działalności lokacyjnej były należycie uwzględniane potrzeby pracowników umysłowych, zwłaszcza wyrażane przez ich organizacje zawodowe i spółdzielcze;

6) przestrzeganie, aby prace organów instytucyj ubezpieczeń społecznych zmierzały nie tylko do ścisłego wykonywania obowiązujących przepisów, ale nadto do ustalania podstaw zmiany obowiązujących przepisów przez uwzględnienie obserwacyj i doświadczeń organizacyj zawodowych pracowników umysłowych.

VIII. Wybory do Z. U. P. U.

Kongres P. K. P. U. domaga się, aby stan prowizorjum w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i innych instytutcjach ubezpieczeń społecznych został jaknaszybciej zlikwidowany i aby do kierownictwa tych instytucyj zostali powołani, pochodzący z wyboru, przedstawiciele pracowników umysłowych, na podstawie ordynacji wyborczej, której projekt winien być oddany do rozpatrzenia i zaopinjowania centralnym organizacjom pracowników umysłowych. Równocześnie Kongres zakłada protest przeciw rozwiązywaniu władz i organów kolegjalnych Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i powoływaniu na ich miejsce komisarzy mimo, że te władze i organy pracują normalnie, zgodnie z przepisami i nie spotykają się z zarzutami ze strony władzy nadzorczej.

(D. n.)

Ulgi w opłatach przy stosowaniu leczenia zapobiegawczego.

W Nr. 1—2 „Związkowca Polskiego" (styczeń 1931 r.) zamieściliśmy w artykule „Zamiast lecznictwa zapobiegawczego — zapobieganie lecznictwu" uchwałę Związku Zakładów U. P. U., na podstawie której wprowadzono opłaty za leczenie zapobiegawcze z art. 61 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Obecnie otrzymaliśmy z Zakładu Ubezp. P. U. w Król. Hucie odpis nowej uchwały Związku Zakładów, zmieniającej poprzednią uchwałę w kierunku wydatnego zmniejszenia opłat, którą w interesie członków umieszczamy poniżej:

Rada Zarządzająca Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na posiedzeniu w dn. 18. grudnia 1931 r. ustaliła następujące zasady ponoszenia przez ubezpieczonych części kosztów leczenia z mocy art. 61. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych:

I. Wszyscy ubezpieczeni, leczeni na podstawie art. 61. dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wniosek własny powołani będą do ponoszenia części kosztów leczenia.

II. Wdrożenie leczenia na wniosek chorego nie będzie uzależnione od poniesienia przez niego części kosztów w następujących wypadkach:

a) jeśli chory pozostaje bez pracy,

b) jeśli chory w czasie leczenia niema prawa do wynagrodzenia ze strony pracodawcy,

c) jeżeli ze względu na materjalne położenie chorego (wynagrodzenie, stan rodzinny, długotrwała choroba) niemożliwe jest poniesienie przez niego jakichkolwiek wydatków w związku z wyjazdem na leczenie.

Zwolnienie od ponoszenia części kosztów leczenia może nastąpić w każdym wypadku tylko na podstawie decyzji organu, rozstrzygającego wnioski o leczenie.

III. Wszyscy inni chorzy, leczeni na wniosek własny, ponoszą sami koszty podróży i taks kuracyjnych, o ile jednak odległość od miejsca zamieszkania do miejsca leczenia przekracza 300 km. Zakład zwraca ubezpieczonym koszty podróży powrotnej z miejsca leczenia do miejsca zamieszkania klasą III, pociągiem osobowym według taryfy ulgowej.

IV. Chorzy, nieutrzymujący rodziny, ubezpieczeni w grupach zarobkowych od C włącznie wzwyż, utrzymujący zaś rodzinę, ubezpieczeni w grupach zarobkowych od F włącznie wzwyż, opłacają ponadto tytułem zwrotu części kosztów utrzymania i umieszczenia w domu zdrowia następujące opłaty dzienne:

Grupy zarobkowe	samotni	utrzymujący rodzinę (art. 35.)
C — E (120—220 zł.)	1.— zł.	——
F — H (220—360 „)	2.— „	1.— zł.
I — K (360—560 „)	3.— „	1.50 „
K — M (560—720 „)	5.— „	3.— „
N — (pow. 720 „)	6.— „	4.— „

V. Opłaty powyższe obniża się o połowę:

1) w sanatorjach przeciwgruźliczych oraz w domach zdrowia w Krynicy i Zakopanem w czasie od marca do maja i od września do listopada włącznie.

2) we wszystkich pozostałych domach zdrowia w czasie od września do maja włącznie.

VI. Po dwóch miesiącach leczenia ustaje obowiązek uiszczania opłat. Obowiązek ten ustaje również z chwilą utraty przez pracownika wynagrodzenia ze strony pracodawcy.

VII. Opłaty dzienne za okres przyznanego leczenia winni ubezpieczeni uiszczać przed skierowaniem do domu zdrowia, w razie zaś przedłużenia okresu leczenia, o ile możności przed rozpoczęciem korzystania z przedłużonego okresu leczenia. Taksy kuracyjne winni ubezpieczeni wpłacać w zarządzie

domu zdrowia lub w zarządzie uzdrowiska bezpośrednio po przyjeździe.

—

Równocześnie zwracamy uwagę zainteresowanym, że Zakład Ubezpieczeń w Król. Hucie przeprowadza leczenie pracowników umysłowych **w ciągu całego roku kalendarzowego** we wszystkich ważniejszych krajowych miejscowościach leczniczych, w ramach sum, przeznaczonych na ten cel w budżecie.

Ponieważ kontyngent miejsc, przeznaczonych w lecznicach dla ubezpieczonych Zakładu w Król. Hucie jest w poszczególnych miesiącach ograniczony, wobec tego w interesie ubezpieczonych leży, aby ubiegali się o leczenie już w miesiącach zimowych i wiosennych, gdyż w miesiącach późniejszych z powodu wielkiej ilości podań mogą spotkać się z odmową leczenia dla braku miejsca w lecznicach, nawet w tym wypadku, gdy lekarze uznają konieczność leczenia danego pracownika.

Zniżka stawek za nabycie lat do ubezpieczenia.

Na podstawie art. 156 dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dn. 24. XI. 1927 r. mogą osoby, podlegające obowiązkowi ubezpieczenia, zatrudnione na obszarze m. st. Warszawy wzgl. województw **warszawskiego,** łódzkiego, **kieleckiego,** lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego i wileńskiego **w ciągu pięciu lat od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia,** a więc od 1. stycznia 1928 roku do dnia 31. grudnia 1932 r. — nabyć za opłatą kapitałowej wartości uzyskiwanych uprawnień, lata rzeczywiście odbytej poprzednio służby, którąby uzasadniała obowiązek ubezpieczenia w myśl postanowień rozporządzenia niniejszego, nie dalej jednak, niż do 18. roku wstecz, o ile badanie lekarskie wykaże normalny w stosunku do wieku stan zdrowia.

Szczegółowe warunki nabycia lat podane zostały w statucie Zakładu. Jednak kalkulacja kapitałowej wartości uzyskiwanych uprawnień była tak wygórowana, że zastosowanie tego artykułu w praktyce okazało się niemożliwe. Tak np. pracownik w wieku 40 lat, któryby chciał dokupić sobie 10 lat, musiałby opłacić zł. 162,51 od każdej setki rocznych poborów, pracownik w wieku lat 50—zł. 204,82, w wieku lat 59—zł. 269,73. Przyjąwszy, że pracownik ten miał dochód maksymalny zł. 720 miesięcznie, a więc zł. 8.640 rocznie, musiałby zapłacić zależnie od wieku zł. 162,51 × 86 = zł. 13.975,86
albo zł. 204,82 × 86 = zł. 17.614,52
albo zł. 269,73 × 86 = zł. 23.196,78.

Rzecz oczywista, że w tych warunkach żaden pracownik umysłowy nie mógł sobie pozwolić na taki luksus, gdyż najdroższe ubezpieczenie prywatne na najkrótszy okres czasu i najwyższą sumę było o wiele tańsze.

Żądania nasze szły w tym kierunku, aby przedewszystkiem obniżyć stawki za nabycie lat poprzedniej służby, a następnie umożliwić pracownikom uzyskanie praw emerytalnych przez zniesienie przepisu w art. 157. ust. 4., który postanawia, że okres wyczekiwania nie może być przez nabycie lat służby skrócony.

Zabiegi nasze odniosły tylko częściowy skutek, a mianowicie tylko w pierwszej sprawie, gdyż w nowym statucie, nadanym Zakładowi U. P. U. w Warszawie, a ogłoszonym w Monitorze Polskim Nr. 25 z 1 lutego br., obniżono wydatnie stawki za nabycie lat, pozostawiając jednak w mocy zakaz dokupywania czasu służby do okresu wyczekiwania.

Według § 61. nowego statutu warunki nabycia lat zostały zmienione o tyle, że prawo do tego posiada pracownik, który przebył w ubezpieczeniu przynajmniej 3 lata, a jest w wieku od 22 — 70 lat (dawniej od 19 — 59 lat bez warunku 3-letniego ubezpieczenia).

Poza tem dawne przepisy pozostały w mocy. Najważniejsza sprawa, a to obniżenie stawek przedstawia się przy powyższym przykładzie następująco:

Pracownik w wieku lat 40, któryby chciał dokupić 10 lat, musi opłacić zł. 989,35 od każdego **tysiąca** rocznych poborów (dawniej od **setki** zł. 162,51), pracownik zaś w wieku lat 50—zł. 1217,17 (dawn. zł. 204,82 od setki), zaś w wieku lat 59 — zł. 1362,47 (dawn. zł. 269,73 od setki). Przy dochodzie rocznym zł. 8.640 musiałby zatem zapłacić zależnie od wieku

zł. 939,35×8 = zł. 7.914,80 (dawn. zł. 13.975,86)
albo „ 1.217,17×8 = „ 9.737,36 „ „ 17.614,52).
albo „ 1.362,47×8 = „ 10.899,76 „ „ 23.196,78).

Zapłata należności może odbyć się ratami na okres nie dłuższy od ilości nabytych lat. W konkretnym przykładzie rata miesięczna wynosiłaby zł. 66, 81 i 91.

Zarazem poczuwamy się do ponownego zwrócenia zainteresowanym uwagi, że termin wnoszenia podań o nabycie lat upływa zgodnie z postanowieniem przytoczonego na wstępie art. 156 z końcem bieżącego roku.

Domagamy się wprowadzenia asystentów inspekcyjnych, celem umożliwienia poszanowania ustaw, zmierzających do zmniejszenia bezrobocia wśród pracowników umysłowych.

Kara za spełnienie obowiązku.

Ustawodawstwo nasze w miarę praktycznego stosowania odnośnych przepisów wykazuje braki nieraz bardzo rażące, a co więcej krzywdzące pracowników. Wzrastające bezrobocie i przedłużający się w nieskończoność kryzys gospodarczy kruszą podstawy, na których opierały się wyliczenia techniczno-asekuracyjne i ujawniają ich niedoskonałość. I tak okres wypłacania zapomóg przez 6 wzgl. 9 miesięcy okazuje się już w wielu wypadkach za krótki, niekorzystna konjunktura na rynku pracy wytwarza typ pracownika sezonowego lub tylko częściowo zatrudnionego. W tym ostatnim wypadku następuje pokrzywdzenie, gdy dany pracownik jest opłacany za swe czynności godzinowo, albowiem wynagrodzenie to zmniejsza się wydatnie, dochodząc w niektórych, szczególnie ciężko przechodzących kryzys przedsiębiorstwach, do połowy i mniej nawet normalnego zarobku. Ale najwięcej pokrzywdzeni są ci pracownicy, którzy wskutek odbywania służby czynnej zostali pozbawieni pracy, a Zakłady Ubezpieczeń odmawiają im wypłaty zapomóg, opierając się na martwej literze prawa.

Pracownik powołany do czynnej służby wojskowej nie ma prawa do zasiłku, albowiem z jednej strony umowa o pracę została rozwiązana nie przez redukcję, tylko przez powołanie do wojska (art. 25 p. 5 dekr. o najmie pracy umysł. z 16/3 1928 r.), zaś z drugiej nie spełnia warunków przewidzianych w art. 17 dekretu o ubezpieczeniu pracown. umysł. z 24/XI. 1927 r., gdyż nie pozostaje bez pracy wskutek niemożności znalezienia odpowiedniego zajęcia, a jedynie wskutek odbywania służby wojskowej. W czasach gospodarczo zdrowych pracownik po odbyciu służby wojskowej zgłaszał się do dawnego pracodawcy i obejmował z powrotem opuszczoną posadę. Dzisiaj jest inaczej. Pracownik po powrocie zastaje drzwi zamknięte. Za okres półtoraroczny stan zatrudnienia w przedsiębiorstwie stopniał do połowy. Posady jego już niema. I zostaje na bruku bez środków do utrzymania!

Wyrażamy pogląd, że pracownik przez spełnienie obowiązku obywatelskiego nie może być z tego powodu poszkodowany, biorąc pod uwagę, że 1) gdyby nie odbywał służby wojskowej, pozostawałby w wielu wypadkach bez przerwy na posadzie; 2) powinien mieć zapewniony powrót na posadę dotychczasową wzgl. inną albo wogóle w innem przedsiębiorstwie, 3) w każdym razie powinno mu przysługiwać uprawnienie do pobierania zasiłków bezrobocia na okres, jaki przysługiwałby mu w chwili wstąpienia w szeregi wojskowe, a przynajmniej na 6 miesięcy.

Sprawa powyższa była omawiana na Komisji Ochrony Pracy Kongresu Delegatów Zw. PKPU. i ujęta w formie odpowiedniej rezolucji, jednak dotąd bezskutecznie. Interpelowaliśmy Zarząd Zakładu UPU w Król. Hucie, który zakomunikował nam ostatnio, że rozpisał ankietę do pozostałych Zakładów, wobec jednak rozbieżności w stosowaniu praktycznem art. 56, który w p. 3 zewiera postanowienie, że roszczenie o zasiłek z powodu braku pracy przedawnia się z upływem 6 miesięcy od chwili powstania uprawnienia, skierował materjał zebrany do Związku ZUPU i Ministerstwa Pracy o wydanie ostatecznej decyzji.

Jesteśmy zdania, że o przedawnieniu roszczenia nie może być mowy, albowiem pracownik nie mógł przewidzieć w okresie służby wojskowej, że po powrocie nie otrzyma zatrudnienia u swego pracodawcy, zatem z chwilą, gdy otrzyma od niego zaświadczenie o zwolnieniu, winno być roszczenie takie uznane.

Apelujemy do czynników miarodajnych, aby wniknęły w położenie tych pracowników i w drodze instrukcji wydały polecenie wypłacania im zapomóg bezrobocia.

Bezrobocie wśród techników w Polsce.

Bezrobocie, wywołane ciężkiem przesileniem gospodarczem, nie ominęło oczywiście i techników. Kurczenie się produkcji przemysłowej, zupełny zastój w dziedzinie budownictwa musiał się odbić fatalnie na tej części pracowników umysłowych. Ustalenie ścisłe liczby inżynierów i techników wogóle, a pozostających bez zatrudnienia w szczególności, nie jest łatwe, ponieważ nie posiadamy ścisłej w tej mierze statystyki.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, cały personel administracyjny, biurowy, handlowy i techniczny w Polsce na dzień 1. stycznia 1929 r. wynosił 94.636 osób w 12.688 zakładach przemysłowych, obejmujących górnictwo, hutnictwo, oraz przemysły: mineralny, metalowy, chemiczny, zapałczany, włókienniczy, papierniczy, skórzany, drzewny, spożywczy, odzieżowy, budowlany, poligraficzny, elektrownie i wodociągi.

Ponieważ personel kierowniczy stanowi około 18,5%, a techniczny niższy —około 33,5%, należałoby dojść do wniosku, że techników zatrudnionych w przemyśle mamy przeszło 50.000.

Przemysł nie obejmuje jednak wszystkich techników u nas. Według urzędowych źródeł, pra-

Domagamy się przyznania prawa związkom zawodowym do zawierania umów zbiorowych pracy.

cowników umysłowych, ubezpieczonych w odnośnych zakładach ubezpieczeniowych, liczono w Polsce na dzień 1. stycznia 1930 r. 228,000, a obecnie liczba ta przekracza z pewnością 300.000. Ponieważ technicy stanowią około 24% liczby pracowników umysłowych, przeto liczba techników w Polce przekracza prawdopodobnie 70.000 osób.

Bezrobocie wśród tych rzesz postępuje wielkimi krokami. Wówczas, gdy na 1 stycznia 1930 r. liczono 13.445 pracowników umysłowych, pozostających bez pracy, to na 1. stycznia 1931 r. było ich już 21.309, a w dniu 31. października 1931 r. — 37.069, co stanowi prawie 13% ogółu bezrobotnych. Ponieważ technicy stanowią 24% pracowników umysłowych, wynikałoby stąd, że

techników pozbawionych pracy jest przynajmniej 9.000.

Położenie ich jest nad wyraz ciężkie. O znalezieniu pracy w zakresie posiadanej specjalności dzisiaj niema mowy. Urzędy Pośrednictwa Pracy stwierdzają, że na 100 wolnych miejsc było 8.973 kandydatów.

Zaznaczyć należy, że kobiety, stanowiące około 4,5% ogółu techników, zostały mniej stosunkowo dotknięte bezrobociem, a odsetek zatrudnionych wśród kobiet jest stale o 2 — 3% wyższy, niż u mężczyzn. Tłumaczy się to tem, że kobiety, jako skromniej wynagradzane, stosunkowo mniej uległy redukcjom, aniżeli lepiej płatni mężczyźni.

Według dzielnic bezrobocie wśród techników przedstawia ten sam obraz, co i bezrobocie wogóle.

Im większe uprzemysłowienie, tem więcej ludzi bez pracy.

Na wschodzie państwa o pracę stosunkowo łatwiej, aniżeli na zachodzie. Wówczas, gdy w całej Polsce bezrobotni stanowią 12,7%, to w województwach centralnych — 14,8%, we wschodnich — 6,1%, w zachodnich 10,8%, w południowych — 7,9%, a na Śląsku aż 20,1%, w stosunku do ogółu pracowników. Położenie techników, niewątpliwie ciężkie, pogarsza się jeszcze skutkiem tego, że corocznie opuszcza mury szkolne znaczny zastęp absolwentów, poszukujących również zajęcia. Absolwentów szkół zawodowych, według danych Gł. Urzędu Statystycznego, już w r. 1928/29 liczono 6.450 osób Dyplomy akademickie ze stopniem inżyniera (bez rolnictwa, leśnictwa, hodowli i ogrodnictwa) otrzymało 531 osób. Są to ludzie o wykształceniu fachowem, dla których przerzucenie się do innej dziedziny, zazwyczaj z techniką nie mającej nic wspólnego, stanowi prawdziwą tragedję, gdyż wytrąca ich często raz na zawsze nie tylko z obranej drogi, ale, i z równowagi duchowej.

Kronika międzynarodowa.

PAŃSTWA i PROBLEM WĘGLOWY.

Narada państw nad sprawą czasu pracy na kopalniach węgla.

W dniu 7. stycznia 1932 r. odbyły się w Międzynarodowem Biurze Pracy w Genewie obrady przedstawicieli 7 państw, a mianowicie: Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Niemiec i Polski w sprawie ratyfikacji konwencji, ograniczającej czas pracy w kopalniach węgla kamiennego.

Delegaci doszli do wniosku, iż należy **zwołać ponowną konferencję** w tej sprawie, której termin **został prowizorycznie** ustalony na miesiąc kwiecień r. b.

Narada rzeczoznawców przy Komitecie Gospodarczym Ligi Narodów.

W dniu 11 — 13. stycznia 1931 r. odbyły się w Sekretarjacie Ligi Narodów obrady rzeczoznawców węglowych, delegowanych przez poszczególne rządy, producentów węglowych i robotników kopalnianych.

Obrady kierowane były przez Komitet Gospodarczy, a w szczególności przez delegację, wyznaczoną przez tenże Komitet do studjów nad problemem węglowym.

Przypomnieć należy, iż jest to już 4-ta z rzędu konferencja od roku 1929, obradująca nad problemem węglowym.

Rzeczoznawcy ze strony robotniczej przychylali się, jak w roku 1929, do zasady rozległych międzynarodowych konwencyj, zawartych w łonie przemysłu węglowego.

Zalecali utworzenie międzynarodowego organu, zadaniem którego — pod protektoratem Ligi Narodów i ze współpracą związków pracodawców i robotników — byłoby uregulowanie produkcji, cen i rynków zapomocą biura statystycznego, funkcjonować mającego przy Sekretarjacie Ligi Narodów.

Jednakże inni rzeczoznawcy uznali tak obszerny program za niemożliwy do przyjęcia. Ostatecznie delegacja Komitetu Gospodarczego postanowiła przedłożyć komitetowi następującą rezolucję:

„Konferencja doradcza nad problemem węglowym zaleca porozumienie się między europejskimi producentami węgla, jako środek przeciw kryzysowi węglowemu.

Poszczególne rządy będą poinformowane o warunkach tego porozumienia przed ostateczną akceptacją tegoż przez producentów. Zkolei rządy przeprowadzą nad tem porozumieniem narady z przedstawicielami organizacyj robotniczych.

Organizacja gospodarcza Ligi Narodów będzie również poinformowana o pertraktacjach i w ciągu 3-ch miesięcy zwoła zgromadzenie, podobne do obecnej konferencji, przedstawiając mu sprawozdanie z osiągniętych rezultatów, poczynionych w celu powyższego porozumienia i przedłoży propozycje o środkach, gwarantujących interesy pracownicze i konsumentów".

Stanowisko Międzynarodowej Federacji Górników.

Podczas sesji w Genewie w d. 8 i 9. stycznia 1932 r., komitet wykonawczy Międzynarodowej Fe-

deracji Górników, dyskutował, między innemi sprawami, nad sytuacją przemysłu węglowego w różnych krajach i możliwością równoczesnej ratyfikacji konwencji, ograniczającej czas pracy w kopalniach węgla. Po długich debatach komitet uchwalił jednogłośnie rezolucję treści następującej:

„Komitet wykonawczy Międzynarodówki Górniczej, zebrany na sesji w Genewie w d. 8. i 9. stycznia 1932 r., **stwierdza z oburzeniem,** że konferencja przedstawicieli rządów Niemiec, Belgji, Francji, Anglji, Holandji, Polski i Czechosłowacji, odbyta w d. 7. stycznia 1932 r. w Genewie i mająca za zadanie dyskusję o możliwości ratyfikacji konwencji, dotyczącej czasu pracy w kopalniach węgla, nie wyniosła zadawalniających konkluzyj i odroczyła dyskusję nad tą sprawą do kwietnia r. b.

Górnicy wszystkich krajów przyjmą wieść o tem odroczeniu z głębokiem rozczarowaniem, bowiem spodziewać się należało, że po długich i trudnych rokowaniach lat ostatnich, konwencja z roku 1931 będzie już ratyfikowana bez żadnej zwłoki.

Komitet wykonawczy protestuje z całej siły przeciw argumentacjom, pseudo — gospodarczym, wysuwanym w tym względzie przez niektóre rządy i apeluje gorąco do sfederowanych organizacyj poszczególnych krajów o wynalezienie i uchwalenie środków, zmuszających słabnące rządy do porzucenia ich stanowiska godnego pożałowania, które cały świat robotniczy zganić musi."

Komitet rozpatrywał również sprawę stanowiska, jakie mają zająć przedstawiciele górników podczas narady rzeczoznawców węglowych, zwołanej przez Komitet Gospodarczy Ligi Narodów w Genewie na dzień 11. stycznia 1932 r. Komitet powziął rezolucję o brzmieniu następującem:

„Po dokładnem i uważnem rozpatrzeniu sytuacji międzynarodowej produkcji węgla, handlu i cen, wierzymy, że czynnikiem, który zdoła poprawić sytuację, byłoby natychmiastowe stworzenie porozumienia międzynarodowego co do produkcji, cen i rynków. W konsekwencji prosimy Komitet Gospodarczy o niezwłoczne podjęcie wszelkich kroków, celem doprowadzenia — pod auspicjami Ligi Narodów — do porozumienia między zainteresowanymi rządami, które to porozumienie nie mogłoby być zawarte bez uczestnictwa organizacyj pracodawców i pracowników, jak również przedstawicieli konsumentów."

Komitet zadecydował, że przyszły międzynarodowy kongres górniczy odbędzie się w Londynie w d. 2 — 5. sierpnia 1932 r., zaś następna sesja Komitetu zwołana zostaje do Brukseli w d. 6 kwietnia 1932 r. E. M.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

Oddział w Borach.

Doroczne Walne Zebranie Członków Oddziału w Borach zbiegło się z drugą uroczystością na tym terenie, a mianowicie z obchodem jubileuszu 10-lecia istnienia Oddziału.

Z ramienia Zarządu Głównego Związku wzięli udział w uroczystości kol. kol. prezes W. Grunwald, wiceprezes, A. Ornowski i sekr. jen. K. Ostrowski.

Wśród gości był miejscowy proboszcz, reprezentanci zarządu kopalni z dyrektorem na czele, jakoteż z sąsiedniego Oddziału w Jaworznie kol. kol. J. Sass, J. Larysz, S. Pituła i K. Szwenk.

Zebranie poprzedziło uroczyste nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem w kaplicy kopalni „Szyb Sobieski", poczem uczestnicy udali się do Kasyna Urzędniczego, gdzie odbyło się Doroczne Walne Zebranie przy bardzo licznym udziale członków, dochodzącym do 90%. Nieobecność pozostałych została nieomal w całości usprawiedliwiona. Prezes Oddziału kol. Wiśnicki otwarł zebranie przemówieniem wstępnem, w którem skreślił historję powstania i rozwoju tej placówki, która początkowo należała do Związku „Łączność" jako Grupa Oddziału w Jaworznie, następnie jako odrębny Oddział, by wreszcie przyłączyć się do Związku naszego w Sosnowcu. Przemówienie kol. Wiśnickiego, głęboko ujęte, obecni przyjęli z uznaniem, darząc go hucznymi oklaskami.

Po tym wstępie nastąpiło właściwe otwarcie zebrania. Na przewodniczącego powołano jednomyślnie kol. Grunwalda, który podkreślił, że nie zdarzyło mu się za cały czas swej pracy związkowej witać przedstawiciela duchowieństwa i pracodawców na zebraniu pracowniczem i tem więcej przeto należy się podziękowanie inicjatorom tej uroczystości, której przebieg wykazał niespotykaną gdzieindziej harmonję między zarządem kopalni i pracownikami.

Protokół z poprzedniego zebrania jakoteż porządek obrad zgromadzeni bez zmian zatwierdzili, poczem przystąpiono do sprawozdań, które wygłosili prezes Oddziału kol. Wiśnicki z działalności, kasowe kol. Szwarc.

Ze sprawozdań wynika, że zrozumienie potrze-

Odznaka związkowca jest stwierdzeniem przynależności do szlachetnej rodziny pracy, jest dowodem moralnej wartości jej posiadacza. Dlatego, szanując ją szanujecie samych siebie!



Jubileuszowe Doroczne W. Zgrom. członków Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Borach, odbyte w dn. 24. I. 1932 r.

by zrzeszenia się jest wśród kolegów w Borach bardzo rozwinięte, gdyż należy do organizacji ok. 90%, zaś sprawy finansowe są prowadzone z wzorową skrupulatnością. To też wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum został przyjęty wśród oklasków z uznaniem.

Z kolei przemówił do zebranych kol. Grunwald przedstawiając dolę pracownika i apelując do ich serc, aby śpieszyli kolegom pozbawionym pracy z pomocą. Podkreślał nieprzychylne stanowisko pracodawców do organizacji naszej, jakoteż przeciwności, jakie spotykamy ze strony władz, które, niestety, nie roztaczają należytej opieki nad pracownikiem w tym tak ciężkim okresie.

Wreszcie kolega Grunwald zaznajomił obecnych z doniosłym faktem w historji naszego Związku, że dom nasz własny już został w stanie surowym wzniesiony i zostanie w jesieni oddany do użytku członków. W związku z tem zaznaczył z ubolewaniem, że członkowie Oddziału w tej jednej sprawie nie okazali należytego zainteresowania i nie złożyli przynajmniej po 1 cegiełce na budowę. Wyraża przeto przekonanie, że nie zawiedzie się na nich i że Oddział w Borach nie pozostanie w tyle poza Oddziałami, które przy tem dziele okazały wydatną pomoc. Następnie podkreśla pocieszający objaw wśród pracowników umysłowych zbliżenia się poszczególnych central ruchu zawodowego, co miało miejsce w grudniu ub. r. w Warszawie i należy oczekiwać w niedługim czasie konsolidacji całego świata pracy w Polsce.

To też w tych warunkach, jakkolwiek praca napotyka na wielkie trudności, nie wolno się zrażać i trzeba dążyć do wytkniętego celu.

Przemówienie kol. Grunwalda przyjęli obecni hucznymi oklaskami, poczem zabrał głos sekr. jen. kol. Kazimierz Ostrowski, który z okazji dziesięciolecia istnienia Oddziału nakreślił rozwój ustawodawstwa społecznego w Polsce w tym okresie, jego różne fazy, zaznaczając, że ostatnie lata wykazują pewne załamanie się tej linji pod wpływem brzemienia kryzysu gospodarczego.

Pod ciosami przeciwności, jakie natrafia świat pracy w obecnej dobie, dokonywało się powolne przegrupowanie warstw społecznych i wyłaniać się zaczęła odrębna grupa pracy umysłowej, uważana początkowo za czynnik pozbawiony cech twórczych, z którym nie liczono się należycie. Inteligent w Polsce nie odgrywał żadnej roli mimo, że był do niej powołany. Ale brak przygotowania do tej roli wskutek niedojrzałości społecznej i braku zrozumienia potrzeby obrony interesów grupy i w następstwie tego rozproszkowanie, paraliżujące wszelką akcję, nie pozwalał tej warstwie dojść do głosu. Dopiero hasło niezależnego ruchu zawodowego, opartego na własnych siłach otwarło przed pracą umysłową nowe drogi, które wyprowadziły nas z ciasnej uliczki na szerszy świat. Dziś pracownik umysłowy ma głos i na terenie międzynarodowym i tam dopomina się o prawa nasze. Mówca wzywa przeto do wytrwałości w szeregach tej armji związkowej, która w niedalekiej już może przyszłości

wysunie się jako mózg Narodu na czoło czynników, decydujących o przyszłym układzie sił społecznych.

Po referacie, który obecni nagrodzili długotrwałymi oklaskami, wpłynęły do prezydjum następujące rezolucje, które przyjęto jednomyślnie:

1) Zebrani Członkowie Oddziału w Borach PZZPPiHRzP w Sosnowcu z okazji 10-letniego jubileuszu istnienia placówki stwierdzają jej żywotność i pożyteczność, postanawiają wytrwać na niej i dołożyć wszelkich starań, aby placówka ta nie tylko nie cofnęła się w rozwoju, ale służyła za wzór pod względem organizacyjnym innym Oddziałom.
2) Zebrani domagają się uznania reprezentacji organizacji zawodowej w formie postanowienia w ustawie o umowach zbiorowych, określającego wyraźnie wyłączne prawo zawierania umów zbiorowych przez przedstawicieli organizacji zawodowej, grupującej w danem przedsiębiorstwie pracowników.
3) Zebrani stwierdzają, że wszelkie obniżki płac, pociągające za sobą ograniczenie spożycia, pogłębiają jedynie kryzys gospodarczy kraju, apelują zatem do władz Związku, aby nie szczędziły starań w kierunku zahamowania dalszego zubożenia pracowników umysłowych.

W wykonaniu następnego punktu porządku obrad dokonano wyborów 3 członków zarządu, 3 zastępców, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Walny Zjazd do Sosnowca.

W końcu w wolnych wnioskach postanowiono przedłużyć opodatkowanie się na kolegów bezrobotnych w wysokości 50 groszy miesięcznie, jak również poprzeć akcję budowy Domu Związkowego przez fundowanie cegiełek.

Na tem zebranie zakończono.

—

Zarząd Oddziału ukonstytuował się w dn. 27. stycznia następująco:

prezes	kol.	*Stan. Wiśnicki* (ponownie),
zast. prez.	„	*Józef Waniolka*,
sekr.	„	*Bol. Szymczykiewicz* (ponownie),
zast. sekr.	„	*L. Kotulski*,
skarbnik	„	*Franc. Szwarc* (ponownie),
zast.	„	*Jan Madejski.*

Oddział Olkusz.

Dorocznym zwyczajem członkowie Oddziału „Olkusz“ zgromadzili się w dniu 31. stycznia b. r. we własnym lokalu, by następnie udać się wspólnie na mszę świętą do miejscowego kościoła.

Przyglądając się bardzo licznemu zespołowi kolegów, kroczących z orkiestrą na czele przez ulice miasta, trudno było powstrzymać się od okrzyków na cześć dzielnego Zarządu i nadwyraz karnych członków tego, bądź co bądź, młodego jeszcze Oddziału.

Do uroczystości tej w dużej mierze przyczyniły się sympatyczne Koleżanki i Koledzy z Grupy „Wolbrom“, którzy w znacznej liczbie stawili się na apel swego Zarządu.

Z kościoła udano się do miejskiej szkoły, gdzie zrobiono pamiątkowe zdjęcie, by mieć na stałe wśród siebie tych, których nielicząca się z niczem siła wyższa, wydarła z koleżeńskiego tu grona.

Po spożyciu wspólnie obiadu, przystąpiono w miejscowej resursie do obrad Dorocznego Walnego Zgromadzenia, by nie tylko poinformować członków o trudach pracy Zarządu Oddziału, lecz by i usłyszeć od zgromadzonych o ich życzeniach, jak należy rozumieć wspólną pracę, któraby nie tylko więcej zacieśniła węzły koleżeńskie, lecz i napełniła serca zrzeszonych wiarą w zwycięstwo zamierzeń władz związkowych.

Po zagajeniu zebrania, Prezes kol. Stockart w bardzo serdecznych i ujmujących słowach pożegnał się ze zgromadzonymi, gdyż zmuszony został opuścić teren Olkusza i objąć na życzenie swoich zwierzchników nową posadę w Katowicach.

Brak miejsca nie pozwala obszerniej opisać wrażenia, jakie wywołało jego przemówienie, obecni jednak na sali przez długie lata pamiętać będą tę chwilę, gdy wśród rzęsistych oklasków kol. Stockart oświadczył: „idę, bo muszę, lecz wierzajcie mi, że choć z dala przebywać od was będę, jednak nigdy nie uchylę się od współpracy z wami, o ile mnie tylko do niej zawezwiecie“.

Kol. Grunwald, obejmując przewodnictwo zgromadzenia, nie bez pewnego wzruszenia, podziękował kol. Stockartowi za jego pożyteczną pracę, za ład i system, jaki zapanował w poszczególnych sekcjach Oddziału, co miał możność wraz z kol. Strzałkowskim stwierdzić podczas miłego powitania delegatów Zarządu Głównego w lokalu Oddziału.

W przemówieniu swojem kol. Grunwald wspomniał, że Związek w dniu dzisiejszym żegna nie tylko kol. Stockarta, lecz i nadwyraz energicznego i szczerze oddanego sprawom związkowym wiceprezesa kol. Isaaka, który również zmuszony został opuścić pracę w fabryce „Olkusz“.

Dziękując ustępującym kolegom za ich wydatną pracę, kol. Grunwald zapewnił ich o życzliwości, jaką żywi dla nich Zarząd Główny i prosił o utrzymanie nadal z Zarządem kontaktu w pracach związkowych.

Szczegółowe sprawozdanie z czynności Zarządu Oddziału odczytał kol. Zdrzalik, któremu skromność nie pozwoliła wspomnieć o jego wielce pożytecznej pracy dla Związku.

Sprawozdanie rachunkowe odczytała kol. Chodorowska, z którego zgromadzeni przekonali się o wzorowem uporządkowaniu rachunkowości Oddziału, do czego w dużej mierze przyczyniła się kol. Chodorowska.

Jeśli chcesz zmniejszyć bezrobocie,
nie naruszaj ustawy o czasie pracy!

Nad sprawozdaniem wywiązała się krótka dyskusja, w toku której podkreślono uznanie zgromadzonych dla Zarządu — za jego pożyteczną pracę, a delegaci Głównego Zarządu wyrazili życzenie, by ta wzorowa i przykładna praca była kontynuowaną przez następny Zarząd z niemniejszym pożytkiem dla ogółu członków.

Wśród rzęsistych oklasków uchwalono jednogłośnie wniosek kol. Lipki, członka Komisji Rewizyjnej, o udzielenie Zarządowi Oddziału absolutorjum. Następnie kol. Grunwald zaznajomił zgromadzonych z pracami Głównego Zarządu, wskazał na doniosłe znaczenie istnienia zawodowych organizacyj, na energiczne zabiegi Związku w sprawie pomniejszenia nędzy wśród pracowników umysłowych wobec ich stałych redukcyj i ich uposażeń oraz na energiczne przeciwstawianie się władz związkowych zamierzeniom pracodawców, zabiegających nad wykorzystaniem obecnej ciężkiej gospodarczej konjunktury wyłącznie dla swoich własnych celów, a z krzywdą dla świata pracy.

Przemówienie to, jak również przemówienie kol. Strzałkowskiego o potrzebie posiadania wśród władz związkowych ludzi silnej woli i charakteru, oraz całkowicie oddanych sprawom związkowym, spotkały się z gorącymi wyrazami uznania zgromadzonych.

Kol. Kania, sekretarz zgromadzenia nie pominął w protokóle życzenia obecnych, by w przyszłości umieszczane było w porządku obrad również i sprawozdanie z działalności Kasy Samopomocy Koleżeńskiej, która, choć narazie nie przedstawia się zbyt imponująco, jednak, przy wydatniejszej pomocy członków, może zająć w przyszłości chlubną kartę w rozwoju prac Oddziału.

Kol. Grunwald wspomniał jeszcze o przypadającej w tym roku uroczystości 15-to lecia istnienia Związku i poświęcenia własnego domu, na którą to uroczystość spodziewa się, że Zarząd Oddziału przybędzie z licznym zespołem kolegów i swym wspaniałym sztandarem.

Po wyborze komisji — Matki, przewodnictwo objął kol. Gnatowski, ponieważ delegaci Zarządu Głównego zmuszeni byli powracać do domu.

Wybory do Zarządu i pozostałych władz Oddziału, w pośród których powołani zostali tak wybitni koledzy jak Piotrowski, Jończyk, Kotowicz, Zdrzalik i wielu innych, dają całkowitą gwarancję, że Oddział Olkusz, mimo ciężkiego przesilenia, jakie obecnie przeżywa, wyjdzie z niego zahartowany i dalej przodować będzie w pracach zawodowych wśród pozostałych Oddziałów Związku.

Oddział w Sosnowcu.

W niedzielę, dnia 7. lutego r. b. w sali Szkoły Powszechnej im. Ksaw. Prausa w Sosnowcu odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów Oddziału w Sosnowcu, które zaszczycili swoją obecnością członkowie Zarządu Głównego kol. kol. prezes W. Grunwald, K. Hermanowski, St. Kasprzyk, J. Kossek, K. Lisowski, B. Strzałkowski, oraz Sekretarz Jeneralny kol. K. Ostrowski.

Zebranie zagaił kol. prezes Oddziału Eski Stanisław, proponując na przewodniczącego kol. prezesa Grunwalda, co przyjęto z aplauzem.

Objąwszy przewodnictwo kol. Grunwald omówił pokrótce obecną trudną konjunkturę gospodarczą, wskazując jednocześnie na potrzebę zwartego frontu pracowniczego dla utrzymania zdobytych pozycyj.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału za ubiegły okres kadencji wygłosił prezes Oddziału kol. St. Eski, który w dłuższem przemówieniu omówił całoroczną pracę Zarządu, jego trudy i wysiłki nad realizacją postulatów związkowych. Pomimo, że w roku ubiegłym Zarząd napotykał w swojej pracy na wiele przeszkód, jak ciągłe redukcje członków i obojętność niektórych Wydziałów dla spraw związkowych, to jednak trzeba przyznać, że osiągnięto duże korzyści. Zarząd w roku ubiegłym zorganizował zbiórkę na bezrobotnych naszych kolegów i osiągnięto na ten cel zł. 5.055.33. Zapomogi udzielane były najbardziej potrzebującym i wypłacono w tym czasie zł. 3. 771.30. Omówiwszy jeszcze prace poszczególnych Wydziałów Grupowych — sprawozdanie zakończył.

Następnie sprawozdanie Sekcji Propagandowej wygłosił kol. Tadeusz Draganowski, oraz z działalności Kasy Samopomocy Koleżeńskiej kol. St. Kasprzyk i obaj podkreślali ważność tych placówek w obecnej chwili.

Po skończonych sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, w której mówcy krytykowali opieszałość tych Wydziałów, które niezupełnie wypełniają swoje obowiązki oraz, ponieważ nie we wszystkich jeszcze Grupach członkowie wpłacają na bezrobotnych, uchwalono wniosek, żeby każdy członek koniecznie opodatkował się na ten cel, gdyż dola naszych kolegów, pozostających bez pracy, nie powinna nam być obojętna. Uchwalono również wszcząć energiczną akcję w celu zbierania ofiar na budowę własnego domu związkowego.

Kol. Prezes Grunwald szeroko omówił obecne położenie pracowników umysłowych i nawoływał do wytrwałości, gdyż tylko wytrwale stojąc przy swoim sztandarze związkowym i karnie wypełniając wszelkie polecenia władz organizacyjnych, będziemy mogli zrealizować nasze zamiary i odeprzeć zakusy na zdobycze socjalne, któreśmy dotychczas wywalczyli. Tak samo wskazuje na ważność należenia do Kasy Samopomocy Koleżeńskiej, co nam pozwoli chociaż w części uniezależnić się materjalnie od przemysłowców.

Każdy dobry związkowiec winien pozyskać dla organizacji przynajmniej jednego członka!



Uczestnicy Waln. Zgrom. Delegatów Grup Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, odbytego w dniu 7. II. 1932 r.

Po przeprowadzonej dyskusji zebrani jednogłośnie udzielili Zarządowi absolutorjum

Po dokonaniu wyborów do Zarządu Oddziału i delegatów na Walne Zgromadzenie Delegatów Związku, referat o ogólnej sytuacji w Polsce i zagranicą wygłosił Sekretarz Jeneralny kol. K. Ostrowski. Następnie szerzej omówił podłoże zatargu o płace w górnictwie i zamachy przemysłowców na zdobycze świata pracy, wykazując przytem ich obłudną grę, gdyż, wynajdując najrozmaitsze powody, mające usprawiedliwić ich postępowanie, w rezultacie dążą do powiększenia i tak już wysokich zysków, kosztem tylko robotników i pracowników umysłowych, nie ruszając przy tem uposażeń dyrektorskich. Referat przerywany był kilka razy oklaskami.

Po skończonym referacie uchwalono następujące rezolucje:

1. Zebrani w dniu 7. lutego 1932 r. delegaci Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, stwierdzają, że w obecnej chwili jedynie związek zawodowy daje gwarancję należytej ochrony ich praw i powierzają Zarządowi Głównemu całą akcję, przyrzekając zarazem swe poparcie.

2. Zebrani protestują przeciw nowym zamachom ze strony przemysłowców na uposażenia i zaznaczają z całym naciskiem, że każde obniżenie dochodu pracownika pociąga za sobą dalsze ograniczenie spożycia i dalsze pogłębienie depresji gospodarczej, której przerażająca statystyka musi każdego obywatela napawać troską o naszą państwowość.

3. Zebrani domagają się, aby w ustawie o umowach zbiorowych przyznano jedynie związkom zazawodowym prawo do zawierania umów zbiorowych pracy w imieniu pracowników z wyłączeniem dorywczych delegacyj, które, nie mogąc wziąć na siebie odpowiedzialności za wykonanie tych umów, obniżają powagę samej instytucji.

4. Zebrani domagają się jaknajrychlejszego wprowadzenia asystencji inspekcyjnej, która jedynie może przyczynić się do poszanowania ustaw ochronnych, łamanych dotąd systematycznie i bezkarnie przez przemysłowców, mimo istnienia inspektoratów pracy.

* * *

Zarząd Oddziału w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 17-go lutego b. r. ukonstytuował się następująco:

Prezes	kol.	Eski Stanisław
I Vice-prezes	„	Lange Franciszek
II „ „	„	Draganowski Tadeusz
Sekretarz	„	Bargieł Jan
Zast. Sekretarza	„	Lepiarz Kazimierz
Skarbnik	„	Szmal Piotr

oraz członkowie kol. kol. Chrzanowski, Dobiecki, Dudek, Janusz, Krawczyk, Kulawik, Michalczyk, Nosek, Plesiński, Proszowski, Wiśnicki, Zygmański.

Posiedzenia Zarządu odbywają się w każdą środę o godz. 20-ej w lokalu Związku — Warszawska 22.

Sprostowanie.

W poprzednim numerze „Związkowca Polskiego“ podano mylnie Nr. konta P. K. O. kol. W. Kościńskiego 9233. **Ma być 9236.**

Cena numeru 1,20 zł. **Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.**

Zarząd Związku, nie mogąc osobiście, tą drogą składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim kolegom z grupy „Renard", którzy mimo nieściągnięcia od nich 13-ej składki z otrzymanej przez nich gratyfikacji, wpłacili ją bezpośrednio do kasy Związku na rzecz funduszu gratyfikacji pracowników Sekretarjatu Związku.

GRATULACJE.

Z okazji zaślubin członkini naszego Oddziału, b. skarbniczki Gr. Katarzyna
kol. ROWIŃSKIEJ JADWIGI
z p. inż. ZDZIENNICKIM TADEUSZEM
składamy młodej parze życzenia powodzenia na nowej drodze życia.

Zarząd Oddziału P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
w Sosnowcu.

Z okazji ślubu
kol. KOŹMIŃSKIEGO WŁADYSŁAWA
z p. MARJĄ MALARÓWNĄ
składa tą drogą najserdeczniejsze życzenia młodej parze na nowej drodze życia

Zarząd Oddziału P, Z. Z. P. P. i H. Rz. P
w Sosnowcu
i Grupa Centralne Warształy w Niwce.

W dniu 7. lutego b. r. odbyła się w kościele parafjalnym w Sosnowcu uroczystość zaślubin
kol. WIKTORA WYCIŚLAKA
z p. ZOFJĄ SZYJKOWSKĄ.
Korzystając z tej okazji, składają młodej parze serdeczne życzenia pomyślności na nowej drodze życia

członkowie i Zarząd Wydziału
Grupy „Babcock-Zieleniewski" Oddziału
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu.

Z okazji ślubu
kol. ROBOSZA JANA
z p. HILDEGARDĄ BONISZÓWNĄ,
składa tą drogą najserdeczniejsze życzenia młodej parze na nowej drodze życia

Grupa Centralne Warsztaty
w Niwce.

Z okazji ślubu
kol. MARJANA PAJĄKA
z kol. ZOFJĄ MODELSKĄ
składają tą drogą serdeczne życzenia młodej parze

członkowie Oddziału
P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.
w Sierszy.

KOMUNIKATY.

Donoszą nam z administracji domów Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Sosnowcu, że czynsze w domach w Sosnowcu i Będzinie zostały znacznie obniżone i wynoszą:

w Sosnowcu, przy ul. Lwowskiej Nr. 3 mieszkanie jednoizbowe z wnęką kuchenną od zł. 24 do 30,— mieszkanie dwuizbowe z wnęką kuchenną (pokój z kuchnią) od zł. 32,— do 38,— mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, łazienką od zł. 47,— do zł. 54,— miesięcznie wraz ze świadczeniami.

w Będzinie, przy ul. 1-go Maja Nr. 2 i 4 w domu robotniczym: mieszkanie jedoizbowe z wnęką kuchenną od zł. 29,— do zł. 45,— mieszkanie dwuizbowe z wnęką kuchenną (pokój z kuchnią) od zł. 44,— do zł. 60,—

w domu urzędniczym: mieszkania dwupokojowe, pokój dla służącej, kuchnia, łazienka i przedpokój od zł. 90,— do zł. 135,—, mieszkanie trzypokojowe z dodatkami, jak dwupokojowe od zł. 135,— do zł. 161,— miesięcznie wraz ze świadczeniami, jednak bez kosztów centralnego ogrzewania.—

Mieszkania dwupokojowe z kuchnią w Sosnowcu i mieszkania w bloku robotniczym w Będzinie są na wyczerpaniu.

Kaucja w wysokości 6-cio miesięcznego czynszu, ewentualnie zobowiązanie pracodawcy obowiązuje nadal.—

Zgłoszenia przyjmuje administracja domów w Sosnowcu ul. Lwowska Nr. 3, tel. 4-51 od godz. 8-ej do 13-ej i od 18-ej do 19-ej, zaś w Będzinie ul. 1-go Maja Nr. 4, tel. 6-84 od godz. 15-ej do 18-ej.

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu.